

Ioannes Oculus

Polish with John dla zaawansowanych #18

Znalazłem książki na śmietniku



Witam w nowym odcinku podcastu [Polish with John dla zaawansowanych](https://polishwithjohn.com). Jest to podcast dla uczących się polskiego na wyższym poziomie. Do każdego odcinka będzie załączony zapis całego tekstu na moim blogu polishwithjohn.com. Linki znajdziecie w opisie.

Temat tego odcinka przyszedł mi do głowy kilka dni temu. Wyrzucałem śmieci do kubła. Gdy go otworzyłem zobaczyłem, że w środku leżały książki. Zdziwiłem się bardzo, bo książki były w bardzo dobrym stanie, nie były uszkodzone, a mimo to trafiły do kubła na śmieci. Książki oczywiście zabrałem, wyczyściłem, bo moje sumienie nie pozwoliłoby mi ich tam tak zostawić.

Kiedyś miałem już podobną sytuację. Wtedy prowadziłem antykwariat - sklep z używanymi książkami. Miałem nawet stoisko na najbardziej ruchliwej ulicy Katowic. Pewnego razu przyszła do mnie starsza pani i powiedziała, że na podwórku kamienicy, w której mieszka, na śmietnik trafiło kilka kartonów książek. Powiedziała, że mnie wpuści przez



bramę, jeżeli tylko będę chciał te książki uratować. Bez zwłoki zabrałem plecak i poszedłem z tą panią. Mieszkała kilka przecznic dalej, więc na szczęście było blisko. Na szczęście bo książek było mnóstwo! Ktoś niestety zamiast poukładać je w kartonach, po prostu wrzucał je byle jak i część z nich się zniszczyła. Wiele z tych książek było bardzo ciekawych i zupełnie nie rozumiem, dlaczego ktoś postanowił się ich pozbyć.

A książka to ważna rzecz i przez wieki była bardzo szanowana. Książki przekazywało się z pokolenia na pokolenia, a bibliofile (czyli miłośnicy książek) szcycili się swoimi bibliotekami. Dzisiaj za to książki coraz częściej lądują niechciane na śmietnikach. Skąd to się bierze?

Wiem, że w Polsce coraz mniej osób czyta. Według badań Biblioteki Narodowej, które są przeprowadzane co kilka lat, w Polsce książki czyta około czterdziestu (40) procent osób, a czytających dużo, czyli ponad 7 książek rocznie, jest raptem niecałe 10%. To bardzo, bardzo mało. Dla porównania w Luksemburgu książki czyta ponad 80% społeczeństwa. Wysokie wskaźniki odnotowują także Szwecja, Niemcy, Finlandia, Austria i Estonia. Gorzej jest na przykład w Rumunii, gdzie czyta mniej niż 30% społeczeństwa. Mniej więcej tyle ile Polacy czytają Portugalczycy, Grecy, Bułgarzy czy Włosi. Jednak w całej Europie ten odsetek maleje. A to jest bardzo smutna tendencja. Najwięcej czytamy w szkole, kiedy musimy, a potem już sobie odpuszczamy. Wygrywają telewizja, filmy, seriale. Ale żadne z nich nie daje tyle korzyści co dobra, regularna lektura.

Wśród zalet czytania można wymienić między innymi rozwój słownictwa, lepsze umiejętności językowe. Poza tym kto czyta, ten rozwija swoją wyobraźnię, poszerza wiadomości o świecie - książka jest jak siłownia dla mózgu. Ma to znaczący wpływ na naszą kondycję intelektualną, kiedy jesteśmy starsi. Podobnie jak nauka języków obcych, tak i czytanie pozwala zachować umysł w dobrej kondycji na długie lata. Wśród innych zalet można wymienić ćwiczenie koncentracji i pamięci, redukcję stresu oraz rozwój zdolności analitycznego myślenia. Jak widać, zalet jest wiele, a jest jeszcze jedna.

Książki to po prostu świetna rozrywka. Oczywiście nie ta najłatwiejsza, bo trzeba nauczyć się czytać, rozsmakować się w lekturze. Jednak z każdym przeczytanym tytułem, z każdym rozdziałem i stroną przyjemność jest coraz większa. Nasz mózg lubi pracować, a przy lekturze dobrej książki na pewno nie będzie się nudził. Wręcz przeciwnie, będzie mógł dać z siebie wszystko. Zdarzyło mi się nie raz zarwać noc tylko po to, żeby skończyć czytać jakąś intrygującą powieść. Pierwsze dni wakacji zawsze spędzałem na czytaniu tego, na co nie miałem czasu w szkole. Potrafiłem przesiedzieć w fotelu cały dzień, tylko z przerwami na jedzenie, byle nadrobić czytelnice zaległości.

Dlatego mam prośbę do Was wszystkich. Nie wyrzucajmy książek. Zawsze można je oddać, na przykład do antykwariatu albo biblioteki. Antykwariaty w Polsce mają bardzo



trudno i jeżeli książki mają szansę znaleźć nowy dom, to na pewno chętnie je przygarną w prezencie. Jeżeli muszą kupować, to wtedy muszą być ostrożne w wyborze książek, ale za darmo wezmą chętniej. Ktoś, kto ich nie potrzebuje pozbędzie się kłopotu, a innym osobom sprawi radość.

To tyle na dzisiaj. Dziękuję za to, że byliście ze mną. Na blogu ioannesoculus.com albo polishwithjohn.com znajdziecie zapis całego odcinka oraz dodatkowe materiały. Będę także bardzo wdzięczny za wsparcie przez [serwis Patreon](https://www.patreon.com/), ponieważ chcę dalej tworzyć dla was podcasty. Dla wspierających co jakiś czas umieszczam na serwisie dodatkowe materiały. A następny odcinek *Polish with John dla zaawansowanych* już za tydzień! Trzymajcie się zdrowo!

elementy muzyczne podcastu: "Sing Swing Bada Bing" Doug Maxwell/Media Right Productions; source: <https://www.youtube.com/audiolibrary/music> (attribution not required)

Słowniczek